

## Zawody ratowników górniczych

# Puchar Prezesa Kompanii Węglowej dla KWK Jankowice

Zawody ratowników górniczych pracujących dla Kompanii Węglowej S.A. odbyły się już po raz piąty. W konkursie wystartowało 18 drużyn z kopalń: „Knurów-Szczygłowice”, „Sośnica-Makoszowy”, „Bobrek-Centrum”, „Piekary”, „Bielszowice”, „Pokój”, „Halemba-Wirek”, „Bolesław Śmiały”, „Piast”, „Ziemiowit”, „Brzeszcze”, „Rydułtowy-Anna”, „Marcel”, „Chwałowice” i „Jankowice”.

Konkurs składał się z dwóch konkurencji – sprawnościowej i wiedzy przedmedycznej – z których każda wymagała odmiennych umiejętności. Zawody rozpoczęli gospodarze, czyli załoga KWK „Jankowice”. Tor przeszkód, który musieli pokonać, składał się z ośmiu stanowisk. Pierwszym elementem było przejście przez przepust tamowy, podniesienie elementu stalowego przy użyciu odpowiedniego sprzętu pneumatycznego. Później zawodnicy musieli pokonać niskie przejście o wysokości 0,65 m, by wymienić jednemu z uczestników, którego wskazał sędzia, butlę z tlenem. Kolejny element konkurencji polegał na skręcaniu dwóch odcinków rury, przy czym dokładność wykonania tego zadania sprawdzano próbą ciśnieniową. Potem transportowano na noszach poszkodowanego, któremu założono aparat AU9E. Kiedy zawodnicy odpowiednio przygotowali rannego do transportu, musieli przy użyciu nożyc przeciąć siatkę na tamie, aby móc bezpiecznie przeprowadzić rannego. Ostatnim etapem było przejście z poszkodowanym przez przepust tamowy. Po zaliczeniu wszystkich stanowisk sędziowie sprawdzali poprawność wykonania poszczególnych elementów przez zawodników. Drużyny mogły otrzymać sekundy karne za: niedokręconą śrubę, zgubienie elementu wyposażenia oraz niedokładne wykonanie zadania. Ekipa z KWK „Jankowice” wykonała zadanie bezbłędnie i z czasem 3:44,66 podniosła poprzeczkę naprawę wysoko. Ten wspaniały rezultat zawodnicy uzyskali dzięki treningom i dopingowi, jakiego dostarczyli widzowie. Druga konkurencja, która odbywała się w namiocie ratownictwa medycznego, polegała na sprawdzeniu i ocenie wiedzy oraz umiejętności przedmedycznych. Zawodnicy na fantomie reanimowali poszkodowanego z urazem kręgosłupa i ze wstrzymanym oddechem. Sędziowie oceniali poszczególne elementy tego zadania:



Pokonanie kolejnej przeszkody

dbałość o zapewnienie bezpieczeństwa ranemu, odpowiednie ułożenie ciała ranego i poprawnie udzielenie pierwszej pomocy. W tej konkurencji najlepsi okazali się ratownicy z KWK „Sośnica-Makoszowy”. W tym samym czasie kolejne drużyny bezskutecznie próbowały dogonić lidera w konkurencji sprawnościowej. Stres spowodowany świetnym rezultatem gospodarzy i sekundy karne uniemożliwiły objęcie prowadzenia innym drużynom. Ubiegłoroczny zwycięzca, KWK „Sośnica-Makoszowy”, osiągnął bardzo dobry rezultat, ale 20 sekund karnych nie pozwoliło na zdobycie miejsca w pierwszej trójce. Zespół KWK „Jankowice” był znakomity, brawa należą się również drużynie z KWK „Bobrek-Centrum”. Świetnie przygotowana drużyna z Bytomia dwukrotnie podczas tych zawodów stawała na podium – zarówno w konkurencji sprawnościowej, jak i wiedzy przedmedycznej zajęła bowiem drugie miejsce. Zapytani, jaka jest recepta na sukces w tego typu zawodach, zawodnicy odpowiedzieli: – Przepisem na sukces jest niesamowita atmosfera w zespole, zaufanie, jakim darzy jeden drugiego i przede wszystkim kondycja. To wszystko musi być wyćwiczone. Ale i tak najważniejszy jest dobry klimat w drużynie, dlatego kolegujemy się i spotykamy po pracy.

Impreza odbyła się w Rybniku po raz pierwszy. Wysokiej klasy oprawa wizualna i muzyczna oraz obecność mediów to zasługa organizatorów, którzy dołożyli wszelkich starań, aby wszyscy świetnie się bawili: – Impreza jest ważna, w zawodach bierze bowiem udział 18 kopalń. Przygotowania trwały sporo czasu, medialnie jest wszystko przygotowane i dopięte na ostatni guzik. Nawet pogoda się udała – mówił Mirosław Pakura, współorganizator i przewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych przy kopalni „Jankowice”. Poza pokazem umiejętności sprawnościowych samych zawodników widzowie mogli podziwiać taniec utalentowanych dziewczyn z Rydułtowskiego Domu Kultury przy akompaniamencie Orkiestry Dętej KWK „Jankowice”. Na nagrodzonych czekała niezwykła niespodzianka – nagrody wręczyła prezes zarządu Kompanii Węglowej Joanna Strzelec-Łobodzińska, która powiedziała: – Wszystkim drużynom serdecznie gratuluję i życzę, aby tych wspaniałych umiejętności nie musieli panowie wykorzystywać w kopalni. Ze swojej strony gwarantuję, że nie zabraknie środków na bezpieczeństwo – zapewniła.

Sami zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe w postaci zegarków oraz wyrzeźbione w węglu puchary. Jednak najważniejsza była możliwość pokazania swoich umiejętności kolegom z pracy. – Nagrodą jest prestiż i to, że można się dowartościować. Kiedy wykonuje się ciężką pracę, to człowiek chciałby być w jakiś sposób doceniony. W pracy na dole ważne jest to, że jeden na drugiego może liczyć. Musi być 100 procent zaufania, trzeba ufać kolegom z zastępu, od tego zależy przecież nasze życie – podsumował jeden ze zwycięzców z KWK „Jankowice”.

KLAUDIA LATOSIK



Pierwszą przeszkodą było przejście przez przepust tamowy



Transport poszkodowanego



Joanna Strzelec-Łobodzińska, prezes KW SA: Jestem pod wrażeniem sprawności zawodników, bo ratownicy to elitarna grupa. Już wiem, że w Kompanii Węglowej jest ich około trzech tysięcy. Wizytą na tych zawodach zaczynam praktycznie drugi dzień pracy. Warto im życzyć, żeby swoich umiejętności nie musieli nigdy wykorzystywać, ale jak się patrzy na ich sprawność, to serce rośnie. Sądzę, że jest bardzo istotne, by wpisać te służby w całą konstrukcję służb ratowniczych w Polsce. Zdajemy sobie przecież sprawę, ile w trakcie powodzi zawdzięczamy sprawnemu działaniu ratowników górniczych. Cieszę się, że mogłam się spotkać z prawdziwą elitą górnictwa.